

KORESPONDENCYA POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLOWEGO

Nr. 22.

Kraków, dnia 20 listopada 1918.

Rok II.

Redakcja i administr.: POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 4

OD WYDAWNICTWA.

Na skutek przemiany naszej instytucji Wojennej Centrali Handlowej na Polskie Towarzystwo Handlowe także nasze pismo odtąd będzie wychodzić pod nowym tytułem, a mianowicie jako „Korespondencya Polskiego Towarzystwa Handlowego”.

Cele, jakie dotychczas przyświecały naszemu wydawnictwu, także nadal pozostają niezmiennione, a dążeniem Redakcji będzie, aby pismo w jak najszerszej mierze spełniało swe zadanie, informując kół interesowanych tak o działalności Polskiego Towarzystwa handlowego jak też o aktualnych i żywotnych sprawach gospodarczych, dotyczących przede wszystkim polskiego handlu.

„Korespondencyę Polskiego Towarzystwa Handlowego” przysyła się bezpłatnie władzom i urzędom, odpowiednim instytucjom i organizacjom autonomicznym i obywatelskim. — Żądania w tej mierze należy zwracać bezpośrednio do administracji „Korespondencyi P. T. H.”, Kraków, Sławkowska 4.

Prywatni Abonenci otrzymują „Korespondencyę” po opłaceniu w Administracji prenumeraty (kwartalnie 2 korony, półrocznie 4 korony).

Numer pojedynczy kosztuje 40 halerczy.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Wydział dla przemysłu, rękodzieła i handlu Polskiej Komisji Likwidacyjnej.

Polska Komisja Likwidacyjna jako najwyższa tymczasowa władza krajowa powołała do życia liczne wydziały dla prowadzenia różnorodnych agend życia społeczno-gospodarczego, między innymi także Wydział dla przemysłu, rękodzieła i handlu. Wydział ten został utworzony w ten sposób, iż rozszerzono zakres działania Kraj. Urzędu Odbudowy I. III. Urząd odbudowy nie porzucając swych zadań w zakresie odbudowy stał się biurem Wydziału P. K. L. dla przemysłu, rękodzieła i handlu.

W zakresie działania Wydziału P. K. L. dla przemysłu, rękodzieła i handlu wchodzić prócz odbudowy przemysłu, rękodzieła i handlu przedwstępne rokowania i narady w celu zawarcia tymczasowych, a dotyczących tej dziedziny Państwa Polskiego umów państwowych w sprawach gospodarczych, jakoteż czuwanie nad wykonaniem i przeprowadzeniem takich umów, współudział przy uregulowaniu cła, kierownictwo wszelkich spraw handlowych i przemysłowych, w szczególności spraw gremiów handlowych, stowarzyszeń przemysłowych i innych korporacji handlowych i przemysłowych; wykonanie ustawy o izbach handlowych i przemysłowych, współudział przy badaniu zatwierdzaniu statutów stowarzyszeń dla popierania przemysłu, handlu i żegluga, jakoteż banków przemysłowych, towarzystw akcyjnych itd. następnie czuwanie nad działalnością tych stowarzyszeń w kierunku ekonomiczno-gospodarczym; rewizja ustawodawstwa przemysłowego, handlowego i wekslowego, współudział przy urządzaniu i uregulowaniu szkół przemysłowych i handlowych, jakoteż przy wszystkich innych urządzeniach, przepisach i zarządzeniach należących do zakresu innych wydziałów, które mają istotny wpływ na handel, rękodzieła i przemysł.

Judykatúra przemysłowa z kompetencją drugiej i trzeciej instancji przy analogicznem zastosowaniu ustaw byłego państwa austriackiego; zarząd zakładów przemysłowych państwowych z wyjątkiem monopolowych i górniczych.

Współudział przy decyzji o założeniu nowych lub zaniechaniu istniejących ważniejszych połączeń lądowych i wodnych; współudział przy wydawaniu nowych i rewizji istniejących ustaw w sprawach poczty i telegrafu, następnie przy zawarciu tymczasowych umów państwowych co do obrotu pocztowego i telegraficznego odnośnie do tej dziedziny Państwa polskiego.

Zbieranie i zestawianie sprawozdań handlowych i wogóle wszystkich dla handlu i gospodarstwa państwowego ważnych wykazów i tabel, jakoteż mających z tem styczność materiały z ustawodawstwa innych państw.

Pełnienie funkcji dawniejszych, wiedeńskich, centralnych organów rozdzielczych dla tych surowców, półfabrykatów i materiałów pomocniczych, których potrzebuje przemysł, a których reglamentacja jest ze względów gospodarstwa społecznego niezbędna, względnie nadzór nad temi instytucjami, którym rozdzielanie danych materiałów zostanie przydzielone.

Prowadzenie agend krajowej Rady handlowo-przemysłowej, oraz Biura Komisji handlowej P. K. L.

Wydziałowi dla przemysłu rękodzieła i handlu podlegają inspektorowie przemysłowi, oraz instruktorowie dla stowarzyszeń rękodzielniczych; wreszcie

podporządkowuje się Wydziałowi dla handlu, przemysłu i rękodzieła, czasowo wszystkie znajdujące się w faktycznym okręgu tutejszej władzy instytucje przemysłowe i handlowe Wydziału krajowego, jak np. Ekspozyturę krajowego Patronatu, dla drobnego przemysłu i rękodzieła w Krakowie z wyjątkiem szkół zawodowych i uzupełniających.

Naczelnikiem Wydziału został ustanowiony inż. Zieleniewski, kierownikiem zaś biura Wydziału Dr. Roger, bar. Battaglia.

Biuro Wydziału dla przemysłu, rękodzieła i handlu mieści się w budynku Rynek 30.

Poczta w Polsce.

Nie zbyt wiele, lecz przecież mówiono już cokolwiek o wielu urządzeniach, jakie się ma nadać Polsce. Bardzo mało, a raczej najmniej zajmowano się jednak pocztą. Nie wiadomo nawet jak się ją urządzić i jakiemu Wydziałowi przydzielić. Mówiono o ministerstwie sztuki i t. p. rzeczach, lecz zapomniano o żyłach i nerwach organizmu państwowego, za jaki najpoważniejszy uczeni gospodarstwa społecznego pocztę, telegraf i telefon uznają. Nie chcemy uważać tego za lekceważenie czynnika, który służy społeczeństwu, gdyż jesteśmy podobno demokratami, a ci szanują rzekomo każdą pracę zarówną.

Jak dotąd osadzić można, będzie Polska obejmowała obszar około 300.000 km. kwadratowych i przeszło 20 milionów mieszkańców.

Na podstawie doświadczeń z dziejów rozwoju poczty można już dzisiaj utrzymywać, że jeżeli ma ona odpowiedzieć swojemu, coraz zwiększającemu się zadaniu, to jedna poczta według powierzchni powinna przypadać co najmniej na każde 15 km. kwadratowych, względnie na każdych 1500 mieszkańców.

Uwzględniając powierzchnię powinno być więc powstać w Polsce około 20.000, zaś stosownie do liczby ludności około 13.000 urzędów pocztowych. Biorąc pod uwagę obie liczby, niedaleko odbiegnie się od przypuszczalnej liczby właściwej, jeżeli się ją oznaczy wypadkową, czyli przyjmie liczbę 16.000 urzędów pocztowych jako konieczną, jeżeli poczta ma odpowiedzieć swemu zadaniu, jako czynnik rządu i współpracownik ludności w jej stosunkach ze światem.

Chcąc stać na wysokości tegoż, każda poczta powinna odrazu być zaopatrzoną w telegraf i telefon.

Jeżeli polski rząd poważnie myślał będzie o spełnieniu owych obowiązków, natenczas nie będzie mógł zaniedbać tych ostatnich gałęzi, albowiem musimy żyć jako państwo w ten sposób, żeby jak najszybciej zbliżyć się do doskonałości.

Staranie się bowiem o osiągnięcie tejże, może jedynie uwolnić Polskę od zalewu obcymi wyrobami oraz zapobiedz wychodźstwu zarobkowemu tak szkodliwemu pod względem narodowym jak gospodarczym.

Jednym z czynników prowadzących do tego celu jest dobra poczta, pod którą będziemy zawsze rozumieli i telegraf i telefon.

Polacy nie mają właściwie dotąd pojęcia, jakie przysługi handlowi, przemysłowi i zarządowi państwa, życiu naukowemu i rodzinnemu, słowem każdemu objawowi życia, oddaje dobra poczta.

W Rosji dopiero w ostatnich latach zaczęła poczta pracować nad swoim udoskonaleniem, przedtem była ona po tureckiej najgorsza, lecz mimo to długo byłoby się czekało na jej uporządkowanie.

Pod zaborem pruskim była poczta niemiecka jedną z najlepszych na świecie, lecz wstrętem musiało napełnić 5 milionów, „po polsku mówiących Prusaków”, że wolno im było na pocztę używać tylko niemieckiego języka.

Ludność Galicji nie mogła poznać dobrodziejstw poczty, gdyż była ona tutaj najgorszą w Austrii. Jeżeli zawodziła w czasie pokoju, to ostatecznego egzaminu w czasie wojny nie zdała, jak to każdy z nas aż nadto dotkliwie odczuwał na swej skórze.

Jakkolwiek bowiem poczta austriacka stała na wysokości zadania, to jednak najcentralistyczniejsze ze wszystkich ministerstwo handlu pracowało nad tem, aby poczta galicyjska nie była dobrą, gdyż leżało to w interesie polityki tak państwowej, jak handlowej i przemysłowej, aby się Galicja nie podnosiła, gdyż jak wiadomo obawiano się stąd szkód dla prowincji zachodnich.

Do pogarszania tego stanu rzeczy przyczyniały się nadto stosunki wprost wyjątkowe, jakie panowały w czasie prowadzenia poczty galicyjskiej, o ile one zależały od jej krajowego kierownictwa.

Tak więc Polacy, o ile nie poznali zagranicą polskich krajów doskonałości poczty angielskiej, austriackiej, niemieckiej jako najlepszych na świecie, nie doświadczyli nigdy, co to jest dobra poczta i jakie usługi świadczyć i jakiej pomocy udzielić może każdemu ob-

ywatelowi uczciwego życia i jak się przyczynia do sprężystego urzędowania innych władz państwowych.

Wspomnieliśmy, że poczta austriacka była na ogół dobra, lecz nie najlepsza.

Dla celu naszego potrzeba wyjaśnienia powodu tego stanu rzeczy.

Oto zarząd pocztowy w Austrii był częścią zakresu działania ministerstwa handlu. Minister handlu nigdy na pocztowych sprawach się nie znał i wszystko z wyjątkiem obsady wyższych stanowisk w służbie pocztowej zależało od szefów sekcji. Szefowie gospodarowali więc niemal wyłącznie według swego widzimisie, a krepowani byli we wydatkach przez ministerstwo skarbu, które również nie znając spraw pocztowych kierowało się także bardzo błędną polityką oszczędnościową w sprawach zakładów na ulepszenie urządzeń pocztowych.

Następstwem tego były niedomagania co do pomieszczenia poczt, powiększenia ich liczby, wkładów w telegrafy i telefony, ruch automobilowy i t. p.

Trudności podobnych nie było w Anglii, Francji, Włoszech, ba Japonii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, nawet od kilku lat w Turcji, gdyż tam istnieją osobne ministerstwa poczt, które znając zawód, zastępują same skutecznie swoje sprawy wobec ciał prawodawczych.

Na razie tych kilka słów mogłoby wystarczyć, aby ze względu na ważność spraw zależnych od poczty, ogromną ilość jej pracowników wykazać potrzebę utworzenia ministerstwa poczty w Polsce. (Przyp. red. Ministerstwo poczty zostało już utworzone).

Rząd polski we wielu sprawach nie może bowiem i nie potrzebuje czynić dopiero nowych doświadczeń, lecz ma sposobność korzystania z tychże dawno poczynionych w państwach kulturalnych. Zastosowanie tej zasady nie tylko oszczędziłoby rozczarowań, lecz i przyspieszyło osiągnięcie celu, jakim bez wątpienia będzie wzorowe urządzenie państwa.

O ileby zaś nie udało się przeprowadzenie zupełnej myśli utworzenia ministerstwa poczty, natenczas nie powinno się poczty przydzielać żadnemu innemu ministerstwu, jak tylko kolejowemu, gdyż takie powstanie niewątpliwie.

Ten stan rzeczy panuje n. p. w Belgii i Bułgarii, lecz tylko ze względu na rozmiary tych krajów, nie dopuszczający rozdrabniania.

Poczta ma z koleją naderwycząj ściśle stosunki. Przeważna część przewozu poczty odbywa się koleją. Umieszczenie obu tych gałęzi służby pod jedną strzechą, ułatwiłoby ich rozwój i wspieranie się wzajemne. Bardzo ważnym współpracownikiem kolei jest telegraf i telefon. Ten podlega zwykle poczcie. Znowu więc na tem polu ułatwione byłoby wzajemne stosunki. Niewątpliwie też będzie rząd polski pracował nad żegluga co najmniej rzeczna. Ta w Austrii n. p. podlega z całą dla kraju korzyścią ministerstwu kolejowemu. Żegluga rzeczna i kanał musi również być użyta w służbie poczty. Byłoby zatem liczne styczności obu tych gałęzi, a we wszystkich zyskałoby się na wydatniejszym użytkowaniu personalu.

O ileby jednak zdobyła sobie uznanie myśl utworzenia ministerstwa poczt w Polsce, natenczas musiałoby ono mieć działy: spraw osobistych, poczty, telegrafu i telefonu, ubezpieczeń, pocztowej kasy oszczędności, automobilowy i techniczny.

Wyjaśnienia wymagałyby tylko te dwa ostatnie działy.

Otóż celem potaniania, przyspieszenia połączeń pocztowych, przewozu osób i towarów w okolicach nie posiadających kolei, koniecznem jest wprowadzenie ruchu automobilowego.

Oddział automobilowy zajmowałby się więc sprawami tego ruchu i taryf.

Oddział zaś techniczny miałby za zadanie budowę i utrzymanie budynków pocztowych, telegrafu, telefonu i wozów automobilowych wraz z wozowniami dla tychże. Ministerstwu temu powinno by podlegać co najmniej 10 dyrekcji pocztowych, licząc po 2 miliony ludności na każdą.

Jak widzimy, zakres działania byłby znaczny i trudno przypuścić, aby w danym razie minister kolei mającej równie rozległy zakres, mógł się zapoznać i kierować temi sprawami nie popadając w zależność od podwładnych, która prędzej czy później prowadzi do rozkładu.

Ministerstw nie powinno być wiele, lecz sprawy tak poważne jak pocztowe i kolejowe wymagają oddzielnych kierowników odpowiedzialnych.

K. Mokrzycki.

Zjazd polskiej kooperatywy we Lwowie.

Przy tłumnym współudziale delegatów Towarzystwa i Spółek spółdzielczych odbył się w Lwowie

Zjazd Kooperatywy polskiej w dniach 25 i 26 października we Lwowie. Obrady zjazdu toczyły się pod dobrem kierownictwem wartko i przyczyniły się do wyjaśnienia i sprecyzowania wielu ważnych kwestyi.

Walny zjazd uchwalił w końcu rezolucyę przedłożoną przez specjalne komisye, które przez cały czas zjazdu obradowały.

1. Walny Zjazd przyjmuje sprawozdanie z czynności wydziału do wiadomości, zatwierdza zamknięcie rachunkowe za r. 1917 i wyraża prezesowi Dr. Adamowi, całemu wydziałowi i biuru uznanie z podziękowaniem za nader owocne wyniki pracy, spełnianej wśród trudnych warunków. W. Zj. zatwierdza budżet na r. 1919.

2. W. Zj. uznaje konieczność propagandy idei spółdzielczości i dla wydawnictwa „Odrodzenie“ i popularnych wydawnictw uchwała powołać osobnego redaktora.

3. W. Zj. poleca wydziałowi przeprowadzić lustrację tych stowarzyszeń, które w przeciągu sześciu miesięcy nie przedłożą zestawień rachunkowych lub nie odpowiedzą na kwestyonaryusze wydziału.

1. W. Zj. przyjmuje do wiadomości sprawozdanie wydziału z czynności nad zorganizowaniem Związku handlowego stowarzyszeń i wypowiada zasadę że stowarzyszenia, przystępujące do tworzącego się Związku handlowego mogą brać czynny udział w operacjach handlowych Związku bądź bezpośrednio jako agencye, bądź pośrednio przez finansowanie i zasilanie kredytem spółek, tworzonych na zasadzie ustawy z r. 1906 już też ustawy o stowarzyszeniach. Stowego powołania projektowanego Związku handlowego wejście w porozumienie z organizacjami handlowymi w kraju celem wzajemnego oddziaływania w formie, uznanej za odpowiednią.

3. W. Zj. zaleca tym stowarzyszeniom, które wstrzymywały się dotąd od toczącej się akcji tworzenia Związku handlowego, by w imię dobrze zrozumianego interesu do akcji tej przystąpiły.

4. W. Zj. ze względu na zmianę, jaka nastąpiła w ekonomicznym położeniu kraju z powodu powszechnie znanych wypadków uznaje konieczność natychmiastowego powołania projektowanego Związku handlowego do życia i dlatego poleca wydziałowi, aby dołożył ze swej strony wszelkich możliwych usiłowań, by ukonstytuowanie się Związku handlowego i rozpoczęcie czynności nastąpiło jak najrychlej, najdalej do 3 miesięcy.

5. Wnioski Kasy zaliczkowej w Radziechowie przekazano wydziałowi.

Wreszcie uchwaliłi delegaci wnioski komisji bankowej, a przedewszystkiem:

1. W. Zj. uznaje zasadniczo wobec ważnych zadań, czekających Akcyjny Bank Związkowy, konieczność podwyższenia kapitału akc. w drodze nowej emisji względnie wobec możliwości bonifikowania części strat na odpisanych akcyach (ewent. 20 proc.) przez dopłacenie 50 proc. uzupełnienie kapitału akcyjnego do wysokości 2,5 mil. koron.

Z kolei powołano na miejsca opróżnione w wydziale Związku pp. Rajmunda Schmidta, Dr. Jerzego Michalskiego, Dr. Jana Piątka i Józefa Manaczyńskiego.

W końcu przew. Zjazdu, St. hr. Bański zwrócił uwagę zebranych na wielką dziejową chwilę, podkreślił znaczenie kooperatywy w zjednoczonym, wolnym, niepodległym państwie polskim i zakończył życzeniem, ażeby przyszedł Zjazd obradował w Warszawie (burzliwe oklaski).

O Gdańsk.

Długoletnie męczeństwo narodu nie poszło na marne, bohaterska krew ojców i synów naszych nie polała się daremnie — bo wszak oto ideały i marzenia nasze przebiekają się dziś w szaty realne, a przed zachwyceniem oczyma naszymi powstaje wolna, niepodległa, zjednoczona Polska. Nemezis dziejowa sprawiła, że trzej wrogowie nasi leżą w prochu i najwyższem upokorzeniu, a Ojczyzna nasza zespółona, powstaje do nowego życia odmiłdżona, silna i szczęśliwa! Ci, którzy mieli bezcenne szczęście doczekać tej wielkiej chwili dziejowej, powinni zrozumieć doniosłość jej i zabrać się w zgodzie i jedności do budowania Ojczyzny; a czeka nas jeszcze sporo pracy i wysiłków, zanim pozbędziemy się wrogów z państwa naszego i zanim granice będą ustalone. Dlatego też zgody i jedności nam przedewszystkiem potrzeba.

Polska nie była nigdy państwem zaborczem i teraz także pragnie tylko w roztropnem zrozumieniu swych interesów odzyskać to, co jej się wedle sprawiedliwości należy i co dla rozwoju jej jest nieodzownem. Jedną z takich konieczności jest bezsprzecznie przystęp do morza. Bo czyż można sobie dziś wyobrazić rozwój życia gospodarczego wielkiego państwa bez przystępu do morza, bez własnej żegluga morskiej i wewnętrznej. To też odzyskanie Gdańska jest kwestyą żywotną dla państwa polskiego, a że nie jest to uroszczenie bezpodstawne, dowodzi historia tego miasta, którą tu pokrótce przypominamy.

Gdańsk leży nad rzeką Motławą, która przybrawszy tu Radunię uchodzi do zachodniego ramienia Wisły i oddalony jest o 6 km. od morza Bałtyckiego. Właściwy port Gdańska stanowi o godzinę oddalony Nowy Port, położony na lewym brzegu Wisły.

Dzieje tego miasta były bardzo zmienne i poważnymi rysami zaznaczają się na kartach historii polskiej. Podzielić je można na następujące okresy: I woję pod rządem książąt pomorskich samodzielnych lub wzg. zawisłych od Polski do r. 1308, II okres władzy Zakonu krzyżackiego do r. 1454, III. okres władzy polskiej od r. 1466 do r. 1792, IV. okres zmiennego władania do r. 1813 i V okres władzy pruskiej.

W wieku X. znajdowało się Pomorze pod wpływem książąt polskich i w tym mniej więcej czasie zmienia się Gdańsk z lichej osady na gród, z którego kneź Sobiesław czyni księżęcą siedzibę. Chociaż w r. 1295 ks. Mestwin oddał Gdańsk wraz z całym Pomorzem ks. Przemysławowi, Brandenburczycy rościli sobie pretensye do tej ziemi i napadali na nią. Wówczas wezwano na pomoc Krzyżaków, którzy pobili wprawdzie Brandenburczyków, lecz sami podbili w ciągu 9 miesięcy całą krainę pomorską, a Gdańsk opanowali podłym podstępem w czasie jarmarku w r. 1308, gdzie knechci ich wycięli 10.000 bezbronnego ludu.

Tak się rozpoczął *okres II dla Gdańska*. Gospodarność umiętna Krzyżaków przyczyniła się do szybkiego wzrostu miasta szczególnie od końca 14 wieku, kiedy rozwijające się w Polsce rolnictwo zaczęło dostarczać wielkich transportów zboża Gdańszczanom na handel z Europą zachodnią. Gdańsk stał się wówczas głównym punktem wywozu zboża polskiego — „spichrzem północy“. W r. 1366 należy Gdańsk do Hanzy i wnet zajmuje w niej, dla swych obrotów handlowych, bardzo ważne miejsce. Skutkiem unii polsko-litewskiej przychodzi do starć wojennych pomiędzy Zakonem a Polską. Wkrótce budzi się też nieufność, a d. 4 lutego 1454 r. wypędzają Gdańszczanie załogę krzyżacką z zamku i wysyłają burmistrza wraz z 12 posłami od Stanów pruskich do Krakowa z prośbą o *wcielenie całych Prus do Królestwa Polskiego*. Prośbie stało się zadość, a Kazimierz IV Jagiellończyk wiechał do Gdańska 14-tego dnia po Wielkiej Nocy 1454 r., a dzień ten może być uznany za początek *III okresu, najświetniejszego w rozwoju miasta*. Król bowiem obdarzył je wielkim przywilejem: „Privilegium Casimirianum“ mianowicie darował mu plac po zburzonym zamku krzyżackim i okoliczne małe Żuławy 4 mile rozległe, odstąpił całkowity dochód z wielkiego młyna i czynsze 700 grzywien wynoszące; opłatę 60.000 zł., którą Gdańsk dotychczas wypłacał rocznie Zakonowi, zmniejszył do 20.000 zł. Przytem dał prawo utrzymania fortecy, otwierania i zamykania portu wiślanego, prawo bicia monety, prawo zawierania przymierzy z państwami obcemi, przyjmowania i wysyłania posłów. Tak rozległe i ważne nadania uczyniły z Gdańska jakby niezależną republikę kupiecką. O te tak cenne swobody musiał Gdańsk niejednokrotnie walczyć łącznie z rycerstwem polskim. Później występowali Gdańszczanie wrogo przeciw Polsce i prowadzili nawet za Stefana Batorego wojnę z Rzeczpospolitą; natomiast w czasie wojen szwedzkich była wierność Gdańska względem Polski niezachwianą i do końca państwowego bytu Polski nigdy miasto to nie okazywało separatystycznych dążeń. Gdańsk miał też z Polski ogromne korzyści, a jego rozwój handlowy doszedł zenitu pod jej panowaniem. Przez Polskę też Wschód torował sobie drogę zbytu do Gdańska i na odwrót na rynkach Polski i Wschodu znajdowały zbyt towary sprowadzane przez kupców gdańskich z południa, z Azji i Ameryki. Można śmiało powiedzieć, że Gdańszczanie byli zawsze szczerymi patriotami polskimi.

W r. 1734 opierał się Leszczyński w Gdańsku oblegającym wojskom, miasto wówczas długo się broniło i zmuszone wreszcie do poddania poniosło ciężkie straty.

Po podziale Polski 1772 r. zostało w teorii wolnym miastem i otrzymało nazwę *Miasta wolnego pod opieką Polski*. Nazwa ta zakrawała na gorzką ironię, a ciężka łapa pruska zacieżyła złowrogo nad miastem. Nie łatwym sąsiadem był Fryderyk II. A jednak ani cła i nieznaczne sekatury, ani namowy nie zdołały skłonić Gdańska do dobrowolnego oddania się Prusom. Dopiero po drugim podziale Polski 1793 r. Prusacy zajęli Gdańsk stanowczo. I tu zaczyna się *okres IV*, podczas którego Gdańsk obleżony w r. 1807 przez Francuzów i zdobyty, na mocy pokoju tylickiego utrzymał się wprawdzie przy tytule miasta wolnego, lecz pozostała w niem załoga francuska, która w r. 1813 musiała ustąpić, a z początkiem r. 1814 (*okres V*) Gdańsk przeszedł znowu w posiadanie rządu pruskiego.

Z krótkiego tego zarysu widać, że Gdańsk był w przeszłości ściśle związany z Polską i jej też zawdzięcza najświetniejszy okres swego rozkwitu.

C. d. n.

Melanja Bersonowa.

O utworzenie polskiego urzędu handlowego.

Jeżeli w czasach pokojowych miała służba państwowa handlowo-wywiadowcza z powodu ciągłego międzynarodowego współzawodnictwa wielkie znaczenie, to znaczenie to zwiększy się jeszcze w czasie przejściowym. Zagranicą doszli do przekonania, że musi się rozszerzyć działalność tej służby we wszystkich kierunkach. Służba wywiadowcza w szczególności w Anglii przy połączeniu wszelkich gałęzi, bardzo się rozszerzyła i powstał nowy „Departement of Oversea-Trade“, w którym pracuje 850 urzędników. Do celu osiągnięcia informacji komercyjnych służby

przedewszystkiem czasopismo angielskiego urzędu handlowego, które wychodzi w powiększonej i poprawnej formie pod tytułem „Board of Trade Journal“. Także w Niemczech zajęto się w ostatnich czasach wyposażeniem gospodarczo-wywiadowczej służby. I tak wychodzi w Berlinie czasopismo pod tytułem: „Wiadomości dla handlu, przemysłu i rolnictwa“, które to pismo daje szerokim kołom interesowanych bogaty materiał informacyjny. Z jakim za interesowaniem zajmują się w Niemczech komercyjną służbą wywiadowczą i jak ważne znaczenie jej przypisują widzimy z tego, że oprócz służby urzędu państwowo gospodarczego, utworzony został podobny instytut światowo-gospodarski w mieście Kiel.

Także we Francji ręką w rękę z rządem pracują nad założeniem i nowoczesnem wyposażeniem komercyjnej służby informacyjnej dla banku eksportowego. Również we Włoszech uznają za bardzo konieczne utworzenie centralnego miejsca dla tej gałęzi służby. W Austrii temi sprawami zajmowało się Muzeum handlowe we Wiedniu, które położyło wielkie zasługi dla austriackiego handlu. Odnosi się to przedewszystkiem do politycznego gospodarczego archiwum, które połączone jest właśnie z tym instytutem i rozporządza wielkim materiałem zagranicznych czasopism, niedostępnych jeszcze dla pojedynczych kupców. Czasopismo tygodniowe pod tytułem „Muzeum handlowe“ regularnie wychodzące, rozporządza szczerpami wiadomościami co do ważnych zajęć zagranicą. Jednakowoż wychodzi równocześnie czasopismo „Wiadomości“ wspomnianego archiwum, które donosi o literaturze gospodarczej w szczególności zaś treść jego zawiera zagraniczne wiadomości fachowe. Przy odbudowie międzynarodowego ruchu handlowego, postanowiono w świecie austriackiego handlu stworzyć dla kół kupieckich komercyjną służbę wywiadowczą — jak to już zaprowadził amerykański urząd handlowy zagraniczny. Po ukończeniu wojny musi się powiększyć zadanie tego muzeum handlowego.

Nasz świat kupiecki budzący się do wielkich zadań, jakie mu przypadną w udziale przy odbudowie naszej niepodległej Ojczyzny, niewątpliwie będzie potrzebował stworzenia podobnego urzędu handlowo-wywiadowczego. Już dziś należy zwrócić uwagę naszych kół interesowanych na ten ważny moment z tem, by wdrożyli już teraz kroki potrzebne do powołania do życia tak ważnej dla przyszłości naszego handlu instytucji.

D-ski.

Dział aprowizacyjny i rolniczy

Produkcya cukru w dawnym Królestwie Polskiem.

(m. b.) Obszar uprawy buraków cukrowych wynosił w tym roku 80.000 morgów, a wyniki zbioru były bardzo dobre. Przed wojną przerabiano w 50 polskich fabrykach przeciętnie 10 milionów q buraków cukrowych rocznie. Fabryki starają się uprawiać buraki w pobliżu, ażeby się o ile możliwe uniezależnić od transportów kolejowych. Okazało się to w praktyce bardzo racjonalnem i fabryki nie odczuwały dotąd zbyt silnie braku wagonów przewozowych.

Dla podniesienia produkcji cukru w dawnym Królestwie Polskiem, podwyższono cenę buraków cukrowych na 17,50 k. za 100 kg., a równocześnie wydano zakaz przerabiania buraków dla innych celów. Przed wojną przerabiano w pols. fabrykach przeciętnie 7,5 mil. q buraków rocznie i produkowano około 1,263 mil. q cukru surowego. Stosunek uzyskanej ilości cukru surowego do wagi buraków wynosił około 13,9 proc. co świadczy korzystnie o wydajności pracy polskich fabryk. Dawniej dowożono buraki do fabryk prawie wyłącznie końmi, dopiero podczas wojny pobudowano kolejki polne, któremi transportowano materiał i węgle.

Przed wojną liczyło Królestwo wraz z Suwałkami 53 fabryk cukru, wskutek wypadków wojennych 21 z nich zostało zniszczonych częścią zupełnie, częścią tak, że trzeba będzie dłuższego czasu, żeby je uruchomić. Także zupełny brak zwierząt pociągowych powoduje niemożliwość rozpoczęcia pracy w niektórych fabrykach.

Zużycie spirytusu w Królestwie Polskiem przed wojną.

(m. b.) Wedle sprawozdania kierownika instytutu bakteriologii rolniczej Dr. Wacława Dąbrowskiego wynosiła produkcja spirytusu w Królestwie Polskiem w r. 1910 14,8 milionów wiader 40-%-wego spirytusu (1 wiadro = 12,3 litrom). Przypadało więc 1,2 wiadra na jednego mieszkańca. Po odliczeniu denaturowanego spirytusu, używanego w przemyśle, strat powstałych przy czyszczeniu, suszeniu i t. d. zostawało około 9,5 milionów wiader; wywieziono z tego zagranicę 2,2 miliony, resztę do Rosyi.

Największą część tej ilości 3,8 milionów wiader, t. zn. 26,2% ogólnej produkcji spożytkowano na wódkę do picia, 105,000 wiader do wyrobu likierów. Na cele techniczne zużyto 944.000 wiader, a to do wyrobu octu 125.000 wiader, do materiałów lakierniczych, 41.000 wiader, do wyrobu eteru 106.000 wiader, dla aptek i per-

fumery 22,000 wiader, do badań naukowych 2000 wiader.

Zużycie denaturowanego spirytusu w celach przemysłowych wyniosło 373,000 wiader, t. j. 2,5% całej produkcji.

Największa konsumpcja spirytusu przypadała na okręg piotrkowski (0,72 wiadra na 1 mieszkańca) i na okręg warszawski (0,62 w. na 1 miesz.). Najmniej zużywał okręg łomżyński i siedlecki, bo tylko 0,23 w. na 1 miesz.

Na ogół podniosła się w ostatnich latach konsumpcja spirytusu.

Z GALICYJSKIEJ SPÓŁKI ZBYTU BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ „PECUS” WE LWOWIE

HENRYK POTWOROWSKI.

Chów owiec w krajach Europy.

(Dokończenie).

Niejednokrotnie spotykałem się, mówiąc o hodowli owiec z zdaniem praktyków gospodarczych, że nawóz owczy nie wiele wart w porównaniu do bydłowego. Że tak nie jest, podaje zestawienie składników w rozmaitych gatunkach nawozu stajennego (świeży przy zwyczajnej ściółce słoma) wedle Wolffa i Reitmaira:

Z zestawienia tego wynika, że co do części pożywnych dla roślin tak jakościowo jak ilościowo, najbardziej wartościowym jest nawóz owczy. — Znaczny procent azotu jest powodem bardzo szybkiego działania i zastępuje w znacznej mierze nawozy azotowe sztuczne jak chilijską saletrę, które jeszcze po wojnie przez czas dłuższy będą dla rolników trudno dostępne. Powyżej już wspominałem jak szybkie i silne działanie na poprawę roli skutkiem wydobycia martwicy wywiera trzymanie owiec w zamkniętych na świeżym powietrzu zagrodach. W tym wypadku działają głównie płynne ekskrementa owcze, zawierające 20% azotu.

Ogólnie w większych owczarniach (200—1000 sztuk) nawóz zostaje w owczarni i wywozi się wprost w pole świńskim mieszać. Tym sposobem osiągnąć można znacznie mniejszych ilościach jak nawóz bydłowy i bardzo dokładnie rękami na roli się rozściela. — W mniejszych owczarniach, będzie możliwym nawóz z owczarni na gnojownię wyrzucać i przedewszystkiem z nawozem świńskim ieszć. Tym sposobem osiągnąć można znacznie większą ilość nawozu i zimny, bardzo wolno działający nawóz świński poprawić. — Glinki ściśte, zimne, nieprzepuszczalne bardzo są wdzięczne za nawóz owczy. Nawozu owczego przeważnie używać trzeba pod rośliny, które wymagają szybkiego działania nawozu, jak n. p. rzepak. W obliczeniach co do produkcji ilości nawozu przyjąć można, że 10—12 sztuk owiec da tyle nawozu ile 1 sztuka dorosła bydła rogatego.

Skutkiem tego, że nawóz w owczarniach zostaje aż do chwili wywiezienia go i że owce zimą mają wełnę na sobie, budynek na owczarnię przeznaczony może być zupełnie lekkiej drewnianej konstrukcji. Temperatura w nich nie tylko może, ale powinna być niższa jak w budynkach dla koni, bydła rogatego i świń przeznaczonych. Toteż tak, jak z wielkimi trudnościami w obecnych stosunkach połączona jest budowa i rekonstrukcja budynków gospodarczych — tak łatwo bardzo będzie postawić owczarnię — skoro tysiące budynków najrozmaitszych typów drewnianych barakowych mamy w kraju naszym do dyspozycji.

Zależeć to będzie od miarodajnych czynników, ażeby rolnikom pod tym względem bez długich formalności przyjść z pomocą.

Nim ten krótki szkic na temat, który ażeby go zupełnie wyczerpać, trzeba by kilkutomowe dzieło napisać, zakończyć, podaje kilka uwag ogólnych, dotyczących się hodowli owiec, odsyłając tych, których nauka o hodowli owiec w ściślejszym znaczeniu obchodzi, do licznych dzieł na temat ten pisanych. Najnowsze do obecnych warunków zastosowane jest Heynego: „Groses Handbuch der Schafzucht auf neuzeitlicher Grundlage (Leipzig 1916)“.

Matki można puszczać do tryków po ukończeniu 1½ roku. Tryków nie używa się przed skończonym 1 rokiem. Tryki ras angielskich są już płodne w wieku 6 miesięcy. Parowanie odbywać się może w trojaki sposób.

1) Tryki, licząc jednego na 30 matek, puszcza się w stado całe.

2) Stado matek rozdziela się na pojedyncze stada wedle klasyfikacji — i tryki dla pojedynczych klas przeznaczone wpuszcza się między te stada.

3) Tryki wszystkie zamknięte są w małych klatkach. Tryk probier z fartuchem wyszukuje matki gotowe dla skoku — i wedle klasyfikacji wpuszcza się do oddzielnych tryków. — Naturalnie najmniej polecenia godnym jest metoda pierwsza, zużywają się bowiem bardzo szybko tryki i cała hodowla nie może być ujęta w jakieś celowe ramy. W drugim wypadku najwięcej używanym — potrzebny jest jeden tryk na 50 matek. System klatkowy wkońcu używany jest w owczarniach zarodowych, w których prowadzone są rodowody i dla tego nie tylko tryki, ale i matki wszystkie mają w uszach wybite numera — tak, że jest ewidencja pochodzenia każdego jagnięcia, które znów zaraz po urodzeniu się numeruje. W tym wypadku na 60—80 matek przydziela się 1 tryka. Normalne parowanie odbywa się w jesieni — tak, że kocienie odbywa się w miesiącach lutym i marcu, gdyż ciążność trwa

152 dni. Od normy tej jednakowoż najczęściej się odstępuje i wedle potrzeby ogólnych stosunków gospodarczych zaprowadza się kocienie zimowe (grudzień i styczeń) albo letowe (czerwiec i lipiec). Kocienie zimowe jest w użyciu w gospodarstwach intensywnie prowadzonych, w których główną karmą jest pastwisko. Od dobrej i dostatniej karmy dla matek głównie w ostatnich miesiącach przed kocieniem i w pierwszych tygodniach życia jagnięcia rozwój szybki i normalny tegoż zależy.

Owce ras o szlachetnej wełnie (Negretti, Rambouillet) rodzą każdorazowo tylko po jednym jagnięciu, wyjątkowo tylko po dwa. — Owce ras grubowłnistych i angielskich mają w regule po dwa a nawet i trzy jagnięcia.

Wobec tego, że ciąża owiec trwa 152 dni, można, chcąc dojść szybciej do większego stada, kocienie tak unormować, ażeby się odbywało 3 razy w ciągu 2 lat. Ten sposób będzie jednakże już ze względu na ciążność i jednolitość całego systemu gospodarczego należał do wyjątków.

DZIAŁ WĘGLOWY.

Nowe pokłady węgla w Polsce.

(z. c.) Według doniesień dziennikarskich doprowadzili próby wydobywania węgla brunatnego w okręgu Lipno w Królestwie Polskim do nader pomyślnych rezultatów. Znaczne pokłady węgla brunatnego znaleziono w miejscowościach Dobryń, Bachorzewo, Gołycewo, Wistka szlachecka i Mostki (w okręgu wrocławskim).

Eksplatację tych terenów ma podjąć podobno Tow. akc. dla manufaktury bawełnianej Karol Scheibler w Łodzi.

DZIAŁ DRZEWNY I MATERIAŁY BUDOWLANE.

Położenie na rynku drzewnym w krajach byłego państwa austriackiego.

(Z. C.) Żywy ruch, panujący dotychczas na rynku drzewnym ustał nagle wskutek doniesionych wydarzeń politycznych. Popyt na drzewo panuje wśród handlarzy i przemysłowców państwa czecho-słowackiego, gdyż ci dążą do zdobycia jak największej ilości surowca, by wraz z uregulowaniem stosunków państwowych mieć od razu gotowy materiał do przeróbki przemysłowej i na wywóz. Uważają za wskazane w państwie czesko-słowackim zakupywanie przedewszystkiem drzewa kopalnianego, które znajdzie łatwy zbył w Anglii, pozbawionej jego zapasów z chwilą opróżnienia drogi wodnej przez Łabę do Hamburga.

Handlarze i przemysłowcy państwa niemiecko-austriackiego starają się o zapasy materiału różnietego, drzewa okragłego i drzewa opałowego, drzewa stolarzkiego i t. d. na eksport do Włoch. Dla Solnogradu, Styryi, Tyrolu, Górnej i Dolnej Austrii mogą Włochy, zdaniem fachowców, stanowić przez długie lata doskonały rynek zbytu dla tych właśnie gatunków drzewa.

Na ogół stosunki zmieniły się zupełnie. Państwo austriackie rozpadło się, pękły wiezy nałożone przezeń na handel drzewem. Ceny wytyczne przestały istnieć, ponieważ agendy Centralnej komisji badania cen, która je ustanawiała, nie zostały przejęte przez poszczególne rządy.

Towarzystwo akcyjne dla handlu i przemysłu drzewnego w Warszawie.

(m. b.) Towarzystwo pod tą nazwą zostało założone w Warszawie. Kapitał zakładowy wynosi 25 milionów marek. Tow. zamierza rozpocząć wyrób mebli, beczek i wozów chłopskich i t. d.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Gospodarcze rozporządzenie P. K. L.

Wydział administracyjny polskiej Komisji Likwidacyjnej ogłosił, iż wojenne rozporządzenia gospodarcze, wydane przez były rząd austriacki, w szczególności dotyczące produkcji, obrotu i konsumpcji obowiązują nadal, dopóki zarządzeniami P. K. L. lub rządu polskiego nie zostaną uchylone. Wszelkie przekroczenia będą surowo dochodzone i podlegają karze. Władze administracyjne sprawują nadal agendy, wynikające z tych rozporządzeń. Urzędują również nadal w tym samym zakresie specjalne organizacje krajowe, powołane do życia temi rozporządzeniami. Aż do czasu reaktywowania władz i urzędów mających siedzibę we Lwowie, urzędują Wydziały P. K. L. również w zakresie kompetencji tych władz i urzędów.

Galicyjska produkcja nafty.

(z. c.) W sierpniu b. r. wyniosła produkcja nafty w okręgu boryslawsko-tustanowickim 5693 cysterny, (w lipcu natomiast 5961).

Z ilości tej przypada na Borysław 2288, na Tustanowice 2747, na Mrażnicę 612 cystern. Eksport ropy z Borysławia wyniósł w sierpniu 5562 cysterny, w li-

pcu natomiast 6096 cystern. Prócz tego odstąpiono w sierpniu 476 cystern fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu, 616 cystern Towarzystwu akcyjnemu „Galicya“ i 254 cysterny Towarzystwu akc. „Austria“. Cała ekspedycja wyniosła więc w tym miesiącu 6,909 cystern, t. j. 1508 cystern mniej, niż w poprzednim miesiącu.

W Schodnicy uzyskano w sierpniu 191 (w lipcu 193) cysterny, pozatem 78 (w lipcu 76) cystern.

Fabryka celulozy i papieru w Żywcu.

(c.) R. dw. Wacław Umlauf w Żywcu, dyrektor generalny Tomasz Necas, oraz dyr. Emil von Linhard w Wiedniu uzyskali byli od b. władz austriackich pozwolenie założenia towarzystwa akcyjnego pod firmą „Pierwsze galicyjskie towarzystwo akcyjne fabryk celulozy i papieru w Żywcu“ z siedzibą w Żywcu. Obecnie fabryka rozpoczyna już swą działalność.

Ruch spółdzielczy w Polsce.

(m. b.) Ruch spółdzielczy w Posce rozwinał się ogromnie w ostatnich czasach. Odnosi się to w szczególności do stowarzyszeń spożywczych, które zajęły niepoślednie miejsce w dziedzinie gospodarczej. Liczba spółek spożywczych w dawnym Królestwie Polskim doszła już do 2000. Związek spółek rolniczych utworzył biuro dla mniejszych handlowo-rolniczych spółek; biuro to zakłada filie wszędzie po wsiach, gdzie warunki są odpowiednie. Spółki rolnicze pracują intensywnie nad rozwojem ruchu spółdzielczego, w celu przeprowadzenia skutecznej walki z pośrednikami na polu gospodarczym. Należy się spodziewać, że tak rząd polski, jak i wszelkie krajowe i prywatne organizacje poprą gorąco tę pracę, tak pożyteczną dla ludności.

Związek banków warszawskich.

(z. c.) Wielkie banki warszawskie połączyły się w Związek w celu ochrony wspólnych spraw. Do Związku przystąpiły następujące banki: Bank komercyjny w Warszawie, Bank przemysłowy, Bank towarzystw spółdzielczych, Bank dla handlu i przemysłu, Bank kupiecki w Łodzi, Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu filia warszawska, Bank zachodni, Bank komercyjny w Łodzi, Pierwsze Towarzystwo kredytowe w Warszawie oraz Kasa warszawskich przemysłowców.

Jarmark warszawski.

(z. c.) Według doniesień z Warszawy postanowiono na niedawno odbytym zjeździe kupiectwa polskiego w Warszawie utworzyć stałe, peryodyczne jarmarki narodowe; w tym celu została wybrana osobna komisja dla przeprowadzenia prac przygotowawczych. Jarmarki planowane mają nosić nazwę jarmarków warszawskich; rozpoczęcie ich zamierzono na rok przyszły.

W sprawie handlu Polski z Rosyą.

(z. c.) W sprawie handlu Polski z Rosyą pisze jeden z dzienników warszawskich: Większe domy handlowe w Warszawie otrzymały od dawnych swych odbiorców w Moskwie poważniejsze zamówienia zwłaszcza w zakresie towarów galanteryjnych i zabawek. Kupcy moskiewscy oferują jednak wyższe ceny, niż dawniej.

Wraz z temi zamówieniami nadeszła jednak od władz rosyjskich kurrenda rosyjskiego komisarsza handlu, w której powiedziano, że na zasadzie traktatu brzeskiego (!) nie dopuszcza się jeszcze wolnego handlu między Rosyą a Polską. Właściciele firm warszawskich zawiadomili więc kupców moskiewskich o tych trudnościach, żądając ich usunięcia.

Z ruchu przemysłowo-handlowego w Chorwacji.

(z. c.) Pod egidą chorwackiego banku handlowego założono Kroatyckie Towarzystwo akcyjne dla obrotu towarowego z kapitałem wynoszącym cztery miliony koron. Tenże sam bank sfinansował też towarzystwo budowy małych kolei „Pruga“, które powstało w ostatnim czasie z kapitałem półtora miliona koron.

Z DZIEDZINY NOWOŚCI

Ruch poczty lotniczej po wojnie.

(Z. C.) „Manchester Guardian“ pisze co następuje o istniejących już i planowanych po wojnie połączeniach poczty lotniczej: Po zakończeniu wojny należy stworzyć specjalną organizację dla obrotu towarowego i pocztowego za pośrednictwem latawców. We Francji odbywa się ruch pocztowy lotniczy między Paryżem i Saint Nazaire, na przestrzeni 230 mil. We Włoszech projektują pocztową linię lotniczą między Brindisi, Rzymem a Nizzą, skąd ma się ta linia przedłużać do Paryża, a o ile możliwości i do Londynu. Rząd angielski natomiast nie odnosi się przychylnie do projektu urządzenia poczty lotniczej i odrzucił niedawno propozycję rządu holenderskiego w sprawie urządzenia poczty między obu krajami. W Stanach Zjednoczonych istnieje już linia pocztowa między Nowym Jorkiem, Filadelfią i Waszyngtonem. Rozumie się, że ruch ten pomimo że w zasadzie jest regularny, zależy ściśle od stanu pogody. Na linii amerykańskiej przeprowadzono w czerwcu b. r. 100 lotów, z czego 88 odbyło się bez przeszkód. Ogólna suma przeleciałej drogi wynosi 11.250 mil, z czego 9.900 przebyto bez przerwy, a 785 z przeszkodami. W tym razie przesyłano pocztę w dalszą drogę kolejami żelaznymi.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE :: T. A. :: W KRAKOWIE

W Krakowie, dnia 6 listopada 1918.

Zaproszenie do subskrypcyi.

Podpisany Komitet Założycieli przystąpił do założenia Towarzystwa Akcyjnego pod firmą:

**POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE T.A.
W KRAKOWIE.**

Celem Polskiego Towarzystwa Handlowego jest prowadzenie handlu **en gros** w Polsce z szczególnem uwzględnieniem potrzeb gospodarki powojennej, oraz wykonywanie wszelkich z tem połączonych interesów oraz czynności handlowych. Polskie Towarzystwo Handlowe obejmie także dział towarowy Wojennej Centrali Handlowej w Krakowie i rozpocznie bez zwłoki swą działalność.

Kapitał Polskiego Towarzystwa Handlowego ustalonym został na kwotę

K. 10,000.000

podzieloną na 50.000 sztuk **pełno i gotówką** wpłaconych akcji po Kor. 200.—. Kapitał ten może być automatycznie podwyższony do kwoty: 20,000.000 koron.

Z przychodzących obecnie do emisji kor. 10,000.000.—, kwota kor. 6,000.000.— pokryta jest już zgłoszeniami Wydziału Krajowego, Banku Krajowego, Banku Przemysłowego, Wojennej Centrali Handlowej, Spółki zbytu bydła i trzody »Pecus« we Lwowie, oraz zgłoszeniami grona wybitnych obywateli kraju. Kwota zaś kor. 4,000.000 będzie pokryta w drodze publicznej subskrypcyi. Akcje uczestniczyć będą w zyskach Towarzystwa od 1 stycznia 1919 r. Repartycja zgłoszeń będzie przeprowadzoną przez Komitet Założycieli wedle swego uznania w ciągu dni 30 po zamknięciu listy zgłoszeń. Na wypadek nieprzydzielenia akcji będą wpłacone kwoty zwrócone w tym samym terminie wraz z procentem od dnia złożenia, za zwrotem poświadczenia kasowego. Akcje będą wydane członkom po formalnym ukonstytuowaniu Towarzystwa za zwrotem poświadczenia kasowego i zawiadomienia o przydziale.

Na subskrypcję przyjmują obecnie zgłoszenia i pełne wpłaty po **K. 200** na akcję następujące instytucje:

W Krakowie: Bank Krajowy, Bank Przemysłowy, Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu, Galicyjski Bank Hipoteczny, Galic. akc. Ziemski Bank Kredytowy i Wojenna Centrala Handlowa. **We Lwowie:** Bank Krajowy, Bank Przemysłowy, Bank Hipoteczny, Bank Ludowy, Gal. akc. Ziemski Bank Kredytowy i Wojenna Centrala Handlowa. **W Warszawie:** Bank Towarzystw spółdzielczych, Bank Handlowy. **W Poznaniu:** Bank Związku Spółek zarobkowych, Bank Handlowy. **W Lublinie i Dąbrowie Górni.:** Wspólna Reprezentacja Banku Krajowego i Banku Przemysłowego. **W Cieszynie:** Towarzystwo Oszczędności i pożyczek.

Lista zgłoszeń będzie zamknięta z dniem 15 grudnia 1918 r.

KOMITET ZAŁOŻYCIELI:

Bank Krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskim.

Bank Przemysłowy dla Król. Gal. i Lodom. wraz z W. Ks. Krakowskim.

Wojenna Centrala Handlowa Sp. z ogr. odp. w Krakowie.